

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NACZELNEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. NAUSNER

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 20 Mk., z dostawą do domu 33 Mk., na prowincyi 32 Mk., w innych państwach 35 Mk. (z przesyłką poczt.)
CENA OGŁOSZEŃ:
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nieparol. 1 Mk. „Nadstawy” i „Nekrologia” za wiersz nieparol. 3 Mk. Komunikaty i reklamy po krocie za wiersz nieparol. 5 Mk. Drobne ogłoszenia 50 fen. od wyrazu. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. Ogłoszenia na niedzielę 50%, drobne. Zamieszkania (pocztowoskrytowe) zwykłe 150 Mk. za wiersz nieparol., nekrologi i nadstawy 5 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.
Adres Redakcji i Administracji
Lwów, ul. Sykulska 1. 21.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka.

Rząd przygotował notę do Rosyi

Nota pokojowa dla Rosyi już gotowa.

WARSZAWA. (Pat.) „Gazeta Warszawska” podaje: Minister Patek udzielał współpracownikom pism warszawskich wyjaśnień w sprawie pertraktacji pokojowych z rządem sowieckim. Po rozbiciu kontrofensywy rosyjskiej na Ukrainie byliśmy gotowi, powołując się na deklarację prezydenta ministrów podjąć inicjatywę we wznowieniu rokowań. Tymczasem Rosya rozpoczęła ofensywę, która na czas pewien może sparaliżować moje zamiary. Ofensywę obecną wstrzymamy i pod tym względem rząd nasz nie ma żadnych obaw. Nota jednak jest gotowa i czekamy chwili, w której będziemy mogli ją wysłać. Polska nie czyni warunków pokojowych zależnymi od wypadku rezultatów na polu walki, gdyż zasady podstaw pokojowych ze strony Polski zostały niezmiennione, albowiem nie w zwycięstwie oręza szuka Polska argumentów dla uzasadnienia ich słuszności.

WARSZAWA. 27. maja. (Tel. wł.) Klub P. S. po otrzymaniu wiadomości o oświadczeniu Patka w sprawie pokoju przeprowadził dyskusję i uchwalił wysłać delegację do Belwederu dla zasięgnięcia informacji.

Wynurzenia ministra Patka muszą nasuwać rozmaite refleksje. Jeżeli teraz w momencie ofensywy bolszewickiej rząd nie kwapi się z wysłaniem noty, to dlaczego nie wysłał jej po zdobyciu Kijowa, kiedy Polska stała u szczytu swych zwycięstw? Rezultat jest ten, że nota jest gotowa i leży.

Słusznie podnosi „Robotnik”, że jak min. Patek oświadczył — warunki pokojowe nie zależą od chwilowej sytuacji wojennej, to każdy moment jest odpowiedni do ich przedłożenia.

cznej, któraby mogła doprowadzić do zmiany taktyki.

Wobec tego tow. Żuławski wystąpił z nagłym wnioskiem, aby jako uzupełnienie wniosku Rady Krakowskiej przyjąć wiosek tow. Czapińskiego.

Tow. Żuławski zabrał głos i stwierdził, że Zjazd wykazał jednomyślność swą przyjęciem programów i wyborami Rady Naczelnej. Powstało pytanie, czy nie można uzgodnić swego stanowiska również wobec kwestyi taktycznej udziału w Rządzie. Mówca sądzi, że można i należy, ponieważ Rada Krak. również bezwzględnie zasadniczo przeciwko możliwości wstąpienia do Rządu nie występuje, nie widzi tylko odpowiednich po temu warunków dzisiaj. Wobec tego, ażeby nie krępować Klubu poselskiego bez względu na warunki i sytuację, tow. Żuławski proponuje wniosek tow. Czapińskiego:

„Zjazd, aprobując w charakterze wytycznych na przyszłość podstawy dotychczasowej taktyki sejmowej Z. P. P. S., jako opozycji twórczej uważa za konieczne w razie gdyby zaszły wyjątkowe okoliczności, powstała ewentualność udziału w rządzie, zwołując nadzwyczajnego Kongresu P. P. S.

W razie konieczności decyzji nagłej Zjazd poleca rozstrzygnięcie kwestyi Radzie Naczelnej, przyczem decyzja winna być powzięta większością co najmniej 2/3 głosów.”

Zjazd postanowił, aby w tej sprawie przemawiali dwaj mówcy jenerałni, jeden za; drugi przeciw.

Za — przemawiał tow. Pająk z Białej (Małopolska), który głosował był za rezolucją krakowską. Stwierdził, że głosował za rezolucją krakowską, ponieważ jest zdania, iż obecna sytuacja polityczna nie daje rejonu korzystnego dla klasy robotniczej udziału socjalistów w Rządzie. Nie chce jednak przesądzać przyszłości i krępować posłów w ich działalności, wobec czego uważa, że należy uzupełnić przyjętą rezolucję przez dodatkową rezolucję tow. Czapińskiego.

Przeciw przemawiał tow. Jaroszyński z Krakowa, który uważa, że przy obecnym sejmie niemożliwym jest, aby wytworzyła się sytuacja umożliwiająca wstąpienie. Wobec tego tow. Jaroszyński przeciwny jest przyjęciu wniosku tow. Czapińskiego, oznaczałoby to bowiem nie uzupełnienie lecz zmianę poprzedniej uchwały. Dlatego stawia wniosek przejścia nad propozycją tow. Żuławskiego do porządku dziennego.

Przemawiał jeszcze wnioskodawca tow. Czapiński, który uważa, że wniosek krakowski jest niedostateczny, wobec czego utrudnia działalność posłów. Pierwsza część tego wniosku zgadza się z rezolucją krakowską, natomiast druga przewidywa, że mogą jednakże zająć okoliczności, wymagające zmiany taktyki.

Wniosek przejścia po porządku dziennego został odrzucony znaczną większością, wobec czego przewodniczący tow. Barlicki postawił pod głosowanie wniosek tow. Czapińskiego. W głosowaniu wniosek przeszedł większością 99 głosów przeciwko 49, przy pewnej ilości wstrzymujących się.

Nowy rząd czeski.

PRAGA, 26 maja (Cz. B. Pr.). Gabinet czeski ukonstytuował się definitywnie. Prezydentem ministrów Tusar. Sprawy wewn. Svehla; zewnętrzne — Benes; skarb — Engliš; zdrowotność i unifikacja — Szrobar; poczta — Stanek; o. pieka społeczna — Winter; oświata — Habermann; koleje — Stribrny; sprawiedliwość — Meissner; roboty publiczne — Vrbensky; handel — Sonatag; aprowizacja — Johanis; uprząż — Praszek; ministrowie bez portfeli — Derer (dla Słowaczyny) i Hotover.

Czytanie projektu konstytucji.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy konstytucyjnej. Przyjęto rozdział pierwszy pod nagłówkiem: „Rzeczpospolita”. Art. II. normujący dwuizbowość władzy ustawodawczej przyjęty został 14 głosami przeciw 11. Przeciw tej uchwale założyli votum separatum ludowcy wszystkich odcieni, socjaliści i NZR. Przystąpiono następnie do drugiego czytania II. rozdziału, traktującego o władzy ustawodawczej.

XVII-ty Kongres P. P. S.

PIĄTY DZIEŃ OBRAD.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W ostatnim dniu Zjazdu obradowano nad sprawami organizacyjnymi.

Tow. Praussowa, przewodnicząca Wydziału finansowego C. K. W., odczytała sprawozdanie finansowe i przedłożyła budżet na rok przyszły. Proponuje równocześnie podwyższenie składki partyjnej. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ośzerna dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Dączyński, Parankiewicz, Rumfeld, Pająk; Sochacki; Biniszkievicz, Sowianka, Cupiał, Ruman.

Dyskusja wykroczyła poza granice, zakreślone przez referentkę. Mówcy poruszali różne bolączki organizacyjne, przedstawiciele poszczególnych okręgów dzielnie wypowiadali swe życzenia i stawiali różne wnioski z których znaczną część przekazano do załatwienia Radzie Naczelnej.

Ustalenie wysokości składki partyjnej przekazano również Radzie Naczelnej.

Ponieważ tow. Perl nie przyjął wyboru do Rady Naczelnej, wobec tego do Rady Naczelnej wszedł tow. Barlicki, który otrzymał największą po wybranych ilość, a zarazem absolutną większość głosów.

UZUPEŁNIENIE REZOLUCYI O SYTUACYI POLITYCZNEJ.

Na posiedzeniu popołudniowym z dnia 23 b. m. przeszła, jak już podaliśmy większością 120 gł. przeciwko 92 uchwała krakowskiej Rady Robotniczej P. P. S., która stwierdzała, że „obecna sytuacja politycz. nie daje Kongresowi podstawy do zmiany zasadniczego stanowiska, iż członkowie partyi nie powinni wstępować do koalicyjnego Rządu”.

Po przyjęciu tego wniosku rezolucję tow. Czapińskiego i tow. Perla głosowane nie były ponieważ komisja wnioskowa uważała, że przyjęcie pierwszej rezolucji przesądza odrzucenie obu innych, z czem prezydent Zjazdu się zgodził. Jednakże po przyjęciu uchwały Krakowskiej Rady Rob. wielu delegatów po części również z powodów głosujących za tą uchwałą stwierdziło, że uchwała ta daje negatywną odpowiedź tylko dla obecnej sytuacji politycznej. Z tego punktu widzenia wniosek tow. Czapińskiego nie jest z nią w sprzeczności, ponieważ druga jego część uwzględnia to, co nie jest uwzględnione w uchwale krakowskiej, mianowicie zmianę sytuacji polity-

STATUT ORGANIZACYJNY.

Po przerwie obiadowej obiadowano nad projektem statutu organizacyjnego. Ponieważ dyskusja przeciągnęła się, na wniosek tow. Perla Zjazd uchwalił do następnego Kongresu zachować stary statut, wnieść tylko niektóre najważniejsze poprawki. Poprawki te, przyjęte przez Zjazd dotyczyły przeważnie sprawy podziału na okręgi względnie obwody, wyborów do ciał partyjnych i t. p.

Do komisji rewizyjnej wybrano tow. Dreszera, Żerkowskiego, Pużaka, Zakrzewską i Luksemburkę.

Na wniosek tow. Perla Zjazd upoważnił Radę Naczelną do wyboru Centralnego Komitetu Wykonawczego bez przedkładania listy obecnemu Zjazdowi.

Po załatwieniu porządku dziennego, przyjęto rezolucję Komisji wnioskowej w sprawie plebiscytów, odczytaną przez tow. Arciszewskiego. Rezolucję tę podamy w numerze jutrzejszym.

W wolnych wnioskach przyjęto następujące rezolucje:

REZOLUCYA W SPRAWIE SEPARATYZMU POZNANSKIEGO.

XVII. Kongres P. P. S. potępia jaknajostrejsze brutalne formy walki, jakimi posługuje się separatystyczny rząd Poznański przeciwko klasowemu ruchowi robotniczemu i wzywa Klub P. P. S. do podjęcia na terenie sejmowym energicznej akcji w celu natychmiastowego zarządzenia likwidacji ministerium b. dziełnicy pruskiej w myśl memoriału wniesionego do Rządu przez reprezentantów robotniczych organizacji wielkopolskich.

REZOLUCYA W SPRAWIE „BIAŁEGO TERORU“ NA WĘGRZECH.

Od pół roku z górą szalejąca na Węgrzech orgia „białego teroru“ pochłania wciąż nowe i nowe ofiary. Tryumfująca chwilowo reakcja w walce z socjalizmem i demokracją nie cofa się przed żadnym najbardziej nawet brutalnym i okrutnym gwałtem, bagnetem zdziczałego żołdaka torując drogę powrotowi monarchii.

Umęczonemu ludowi Węgier XVII. Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej przesyła wyrazy pozdrowienia i otuchy. Wyraża wiarę, iż niedaleka jest chwila, gdy Lud Węgierski unicestwi potrafi zbrodnicze zakusy powrotnej fałszywej kontrrewolucji.

PROTEST PRZECIWKO LIKWIDACJI MINIST. SZTUKI I KULTURY.

Rząd tow. Moraczewskiego, w głębokim zrozumieniu potrzeb kraju, którego sztuka i kultura przez długie lata niewoli nie tylko nie miały opieki, ale celowo i podstępnie były gnębione, powołał do życia osobne Ministerstwo Sztuki i Kultury. Za krótkich rządów tow. Moraczewskiego Ministerstwo to zdążyło wytknąć główne drogi działania, znajdujące w całym gabinecie i w świadomej części społeczeństwa całkowite i słuszne zrozumienie.

Od tego czasu mamy dwa nowe gabinety, bez ustanku słyszymy, że w łonie ich kiełkują zamiary obniżenia znaczenia tej nadzwyczaj ważnej placówki, przemiany jej na zwykły urząd, podległy jednemu z Ministerstw.

Dziwić się temu nie można. Rządy burżuazyjne lub reakcyjne, nigdzie nie odradzają okazania szerokiej opieki sztuce krajowej, w przekonaniu, że klasy posiadające i tak za pieniądze zadowolą potrzeby swoje, a że będzie to fortyfikacja sztuki obcej ze szkodą dla własnej, mało o to się troszczy.

U nas w Polsce ludzie, dźwigający sztukę i kulturę kraju, — to proletaryat, który nie ma co jutro do ust włożyć.

U nas Matejko np. był zaciekle zwalczany przez sfery uprzywilejowane, a jego

największe dzieło — Rejtan — musiało znaleźć nabywcę w osobie austriackiego cesarza-zaborcy.

Ale gdy trzeba zaznaczyć, że jesteśmy państwem nie tylko terytoryalnie europejskim, ta sama burżuazja wykazuje się sztuką polską, którą nie ona stworzyła i chlubi się kulturą polską, wtedy, gdy wszystkie jej dążenia kierują się do tego, żeby tę kulturę zaprzepaścić.

I mimo wszystko, mimo takie traktowanie własnej sztuki, na której dziełach burżuazja nasza — najwyżej gotowa jest pasek uprawiać, musimy skonstatować, że sztuka ta żyje i żyć będzie!

Narówni jednak z innymi dziedzinami życia zbiorowego wymaga ona po stuletnim ucisku i przejściach wojennych szczególnej opieki.

I dlatego składamy wniosek następujący: „Wobec dążenia sfer miarodajnych do przemiany obecnego Min. szt. i kult. Min. zdrowia na urzędy, podległe innym Ministerstwom, XVII kongres PPS. podnosi protest przeciw takiemu traktowaniu spraw pierwszorzędnej wagi i poleca Z. P. P. S., ażeby dołożył wszelkich starań do utrzymania Min. szt. i kult. Min. zdrowia w jakiej utworzone zostały przez tymczasowy Rząd ludowy“.

Pożegnalne przemówienie.

Obrady Zjazdu zostały zakończone. Głos zabrał przewodniczący tow. Diamand:

„Zjazd odbył się w trudnych warunkach politycznych i gospodarczych. Żyjemy w okresie zburzonej gospodarki społecznej, wśród szalejącej wszędzie burzy, wywołanej przez długoletnią wojnę i zniszczenie. Nic dziwnego, że jesteśmy podnieceni.“

Nie obradujemy, jako kongres uczonych: jesteśmy Kongresem bojowników o wolność, krzewiemy myśli socjalistyczne. Niejednokrotnie może obrady nasze były zbyt namiętne, ton zbyt jaskrawy, może nieco raziły, może niezawsze panowała zupełna równość poglądów, ale wszyscy jesteśmy przejęci jedną myślą, wszystkich nas łączy braterskie uczucie. (Okłaski).

Pomimo różnic wszyscy czujemy, że należymy do jednej rodziny, że jesteśmy — Polską Partią Socjalistyczną. (Burzliwe okłaski).

Wielu problemów nie zdołaliśmy rozwiązać. W niejednej sprawie wychodzimy stąd z różnicą poglądów. Ale to zdobi Zjazd. Nie tłumimy wolnej myśli w swoim gronie, dyktujemy pomiędzy sobą, szukamy najlepszych wyjść. Różnimy się w niektórych poglądach, ale

do walki, do czynu ślamiemy jednomyślni.

Ze Zjazdu tego PPS. wyszła silniejsza. Dokonałszy dzieła wielkiego, uchwaliliśmy nowoczesny program socjalistyczny, znakomicie zredagowany i ułożony, przedstawiający niepodważalnej wartości dzieło naukowe. Gdyby tylko ten program uchwalono, jużby XVII Zjazd zasłużył sobie na zaszczytną kartę w historii P. P. S.

Zjednoczyły się na tym Zjeździe wszystkie dzelnice. Niema bodaj takiej organizacji, obejmującej cały naród, wszystkie dzelnice, zabory i emigrację, i dlatego praca nasza była taka trudna. Ale znieśliśmy mur dzielący nas, zbliżyliśmy się. Bliskie współzycie i wspólna praca w najkrótszej przyszłości jeszcze mocniej zatrać różnice dzielnicowe i

staniami się jedną wielką, silną Polską Partią Socjalistyczną.

Stojąc na narodowym stanowisku polskim, czujemy się członkiem wielkiej proletaryackiej rodziny międzynarodowej i dążymy wspólnymi siłami do jednego celu, do osiągnięcia ustroju socjalistycznego“.

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!

Niech żyje socjalizm!

Odsławianiem Czerwonego Sztandaru zamknięto Zjazd o godz. 7:30 wieczorem.

LIST STOWARZYSZENIA „ZGODA“ W ZURYCHU.

Zurych, dnia 17. maja 1920 r.

Na ręce przewodniczącego

Zjazdu P. P. S.

w Warszawie.

Szanowni Towarzysze!

Stow. Soc. Rob. Polskich „Zgoda“ w Zurychu zasyła Zjazdowi P. P. S. socjalistyczne pozdrowienia, oraz życzy pomyślnej pracy dla proletariatu polskiego, jak również Międzynarodowego. Towarzysze! Udajemy się do Was z apelem

Niech pierwszym punktem waszym będzie zatamowanie krwi na Wschodzie. Zjazd musi wypowiedzieć wojnę — wojnie! gdyż dalej tak iść nie może.

Proletaryat całego świata groźnie spogląda na nasz kraj, że Polska prowadzi imperialistyczną wojnę i dopomaga do odbudowania spróchniałego caratu. Towarzysze! pokażmy, że jesteśmy siłą! i nie dopuścić dalej do prowadzenia „barbarzyńskiej wojny“.

Wznosimy okrzyk: Precz z wojną!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

TELEGRAM TOWARZYSZY ŁOTEWSKICH.

Ryga, 21. maja.

Zasylamy braterskie pozdrowienie i życzenia najlepszych wyników prac Waszego Kongresu.

Komitet Centralny Partii Socjalistyczno-robotniczej Łotwy. Kalning.

Nawrót Ukraińców do starej ideologii porozumienia się — z Rosją!

Wpered, rejestrując głosy opinii zagranicznej które gwałtownie atakują Polskę za jej wyprawę na Ukrainę, przytaczając uchwałę kongresu P. P. S. domagającą się zawarcia jak najrychlej pokoju i pogłoski o zamierzonej przez rząd polski nowej propozycji pokojowej, dochodzi w rezultacie do sfornowania orientacji, nie nowej wprowadzić, ale bardzo charakterystycznej dla wyrobienia sobie sądu o chaotycznych drogach polityki ukraińskiej.

Organ socjalistów ruskich stwierdza, że „cały proletaryat ukraiński domaga się także jak najszybszego zakończenia wojny i przystąpienia do układów pokojowych. „Pragnienie to jest zrozumiałe ze strony Polski i stawia je jako postulat olbrzymia większość narodu.“

Lecz odnośnie do samej Ukrainy, wobec niechęci Ukraińców do walki o własną niepodległość, jakże przedstawiać się będzie sprawa tej niepodległości przeciw której wystąpiła teraz pod hasłem niepodzielności terytorium rosyjskiego cała Rosja od czerwonych komisarzy do generałów carskich? Na to odpowiada „Wpered“ frazesem:

„Ostatnia wojna wykazała, że porządek na wschodzie Europy nie da się przeprowadzić bez zostawienia swobody decyzji narodowi ukraińskiemu i bez przyznania mu jego państwowej niezależności. Konsekwencją tego powszechnego przekonania musi być także powszechne oficjalne uznanie niezależności ukraińskiej państwowości i pozostawienie uporządkowania wszystkich spraw na Ukrainie samemu narodowi ukraińskiemu.“

Bardzo to ładnie lecz obecnie Rosja krwawi się nad Dnieprem nie po to, aby oddać Ukrainę oddać w ręce Ukraińców. Walczy ona o Ukrainę — dla siebie i to rozumieją dobrze politycy ukraińscy. Jaką tedy taktikę polecają w tej chwili, w chwili zacieklej ciężkich walk wojsk polskich na froncie północnym?

Oto już nie frazes:

„Z tego dalej wynika, że Ukrainę muszą opuścić tak polskie jak i rosyjskie wojska i administracja i wewnątrz samego ukraińskiego społeczeństwa musi przyjść do porozumienia, a przedewszystkiem do porozumienia między terrazniejszymi rządami tak sowieckiej jak i narodnej ukraińskiej republiki.“

Zaangażowaliśmy się w wojnę z Rosją o niepodległość Ukrainy. Teraz radzą naszym wojskom opuścić Ukrainę, gdyż ona chce sama porozumieć się z Rosją. Lud polski niczego więcej nie pragnie jak pokoju, jak najrychlejszego pokoju. Wbrew woli Ukraińców — jakoż można ich wyzwać? Zbiegają się tedy życzenia, koncentrujące się dla nas w postulacie zawarcia pokoju, dla Ukraińców w postulacie pozostawienia im swobody porozumienia się z bolszewikami. A więc?